

MISJA ŚW. TERESY

Dla dzieci

Ks. Ludwik Nowakowski

Oczekiwanie Józefa

Józef szedł zamyślony obok niewielkiego wózka, na którym przed chwilą zasnęła Maryja. - Niebawem urodzi dziecko - rozmyślał Józef. Ale to nie jest moje dziecko. Znowu przypomniał mu się dziwny sen, w którym widział Anioła. Słyszał jego słowa, jakby to było teraz: - Nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej małżonki, albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. - Kim jest to dziecko? - rozmyślał patrząc na umiłowaną twarz Maryi. Józef niewiele z tego wszystkiego rozumiał. Nie był przecież uczonym, czy też kimś wielkim, ale zwykłym cieślą z Nazaretu. Jednak był wewnętrznie przekonany o prawdziwości cudownego widzenia: - Tak to Bóg, to Jego Anioł przemówił do mnie! - powtórzył w swym sercu Józef.



W oddali, w świetle zachodzącego słońca ujrzał pierwsze zabudowania Betlejem. Józef odetchnął z ulgą. Ta podróż była męcząca, szczególnie dla brzemiennej Maryi. Musieli opuścić rodzinny Nazaret, aby udać się na spis ludności, zarządzone przez Rzymian. Józef, jak wielu jego rodaków, buntował się na to. Ale cóż, był to nakaz Cesarza, któż mu się sprzeciwi? Cieszył się jedynie z tego, że po wypełnieniu obowiązku spisu, uda się do świątyni jerozolimskiej. Józef po przybyciu do Betlejem był bardzo zdziwiony. Nie

spodziewał się tu takiego mnóstwa ludzi. - Wszędzie tłoczno - rozmyślał. - Co robić? Jak tu znaleźć miejsce na nocleg? - Nie martw się - rzekła Maryja. - Ulokujemy się gdziekolwiek.

Nikogo nie obchodziło, że żona jego spodziewa się dziecka. Gdyby miał więcej pieniędzy to pewnie znalazło by się dla nich miejsce w domu. Musieli zadowolić się jednak tylko jakąś szopą i kawałkiem miejsca na sianie. Po złożeniu rzeczy, Józef poszedł przynieść trochę wody do mycia. Gdy wracał, wyszła mu naprzeciw jakaś obca kobieta, mówiąc: - Twoja żona zaczęła rodzić. Daj mi tę wodę i zaczekaj na zewnątrz.



Józef spojrział w gwieździste niebo i zaczął odmawiać psalm:

Alleluja.

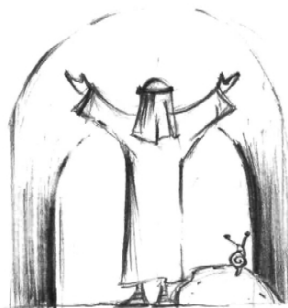
*Z całego serca będę chwalił Pana
w radzie sprawiedliwych i na zgromadzeniu.*

*Wielkie są dzieła Pańskie,
z głębiac je mają wszyscy, którzy je miłują.
Jego dzieło jest wspaniałe i pełne majestatu,
a Jego sprawiedliwość trwa na wieki.*

*Sprawił, że trwa pamięć Jego cudów,
Pan jest miłosierny i łaskawy.*

*Dał pokarm bogobojnym,
pamiętać będzie wiecznie o swoim przymierzu.*

Alleluja.



Po jakimś czasie usłyszał płacz Dziecka.

ZADANIE

Zgadnij, z jakiej sceny Ewangelicznej pochodzą poniższe zdania. Powiedz coś więcej o tych wydarzeniach.

- 1) „ (...) Matka Jezusa mówi do Niego: Nie mają już wina.” / Łz, 3 /
- 2) „Józefie, Synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki, albowiem z Ducha Św. jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi lud od jego grzechów.” / Mt 1, 20n /
- 3) „Na to rzekła Maryja: Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa” / Łk 1, 38 /
- 4) „Symeon zaś błogosławił ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: Oto ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą”. / Łk 2, 34 /
- 5) „Kiedy Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto oto syn Twój.” / J 19, 26 /

**Maryjo, Matko Chrystusa Kapłana,
Ty jesteś Święta, Niepokalana
Wysłuchaj prostej modlitwy mojej
Oddaję księdza (...) opiece Twojej.**